ReTo / Borixon, Księga dżungli (ft. Avi)

[Zwrotka 1: Borixon]
Zawsze brany za margines
Robię rekord, nie napisze o tym nawet Guinness
Ludzie dostarczyli mi łez
Potem rozśmieszyli mnie jak Louis de Funès (Louis de Funès)
Kilku dało dzidę (dzidę)
Trochę w rzeczy fajnie, trochę kibel
Ta historia się nie kończy
Bo każdy chce mieć tu "lider" na ksywę ("lider" na ksywę)
Więc morda na kłódę (morda na kłódę)
A nie kajdan na szyję (kajdan na szyję)
Cała dola na spółę (dola na spółę)
Tak się robi fortunę
Tak się robi fortunę i kurwa nie kłamię
Spytaj moich braci, ogarnęliśmy sami (sami)
Tak się tworzy kulturę tej dżungli, na nią pracuję latami

[Refren: ReTo]
Tamte wilki na mnie patrzą raz z niechęcią, raz z zazdrością
Czekają co przyjdzie z karmą, a ja czekam aż dorosną
Czasem czuję się jak Mowgli, zazwyczaj wiem jak, co ugryźć
Prawo, które tutaj rządzi zapisano w Księdze dżungli

[Zwrotka 2: Avi]
Dojdę tam, gdzie nie było nikogo
Chcę dychę za zwrotkę, nie pierdol, że drogo
Jestem chłopcem, który goni tu marzenia
I którego zmęczyły te wasze tłumaczenia
Od kiedy to pykło chodzę zadowolony
Moi ludzie to bydło, idziemy na salony
Się na martwię o pozycję w stadzie
Z wilkami na "ty", goryle mówią "bracie"
Przedmieścia tutaj przypominają Tanzanię
Bo mamy ten sam język, ale inne zdanie
Przedmieścia tutaj przypominają Tanzanię
Miej oczy dookoła, bo nie wiesz co się stanie

[Zwrotka 3: ReTo]
Miałem zmądrzeć, gdy z kolejnym schodkiem
Nie brakło okazji, żeby zebrać doświadczeń
Chciałem odbiec od wielu złych wspomnień
By w końcu zrozumieć, że muszę wziąć na kark je
Nie czułem się gorszy, czułem zagubiony
Chciałem ludzkiej uczciwości
A nikt targu nie chciał dobić
Więc wyszedłem trochę oschły
Wtedy z tamtych przedpokoi
Weź się nie spodziewaj gości
Wpuszczasz małpy na salony

[Bridge: ReTo]
Ludzie kochają krew, uwielbiają jej zapach
I nie zwodzi ich węch, zostaje jedynie Skaza
Ona to lew, gryzie i boli najbardziej jak rwie
Może cię spożyć od stopy po grzbiet
Potrzeba nożyc do przecięcia wstęg
Jak przychodzi tygrys to trzeba być lwem

[Refren: ReTo]
Tamte wilki na mnie patrzą raz z niechęcią, raz z zazdrością
Czekają co przyjdzie z karmą, a ja czekam aż dorosną
Czasem czuję się jak Mowgli, zazwyczaj wiem jak, co ugryźć
Prawo, które tutaj rządzi zapisano w Księdze dżungli
Tamte wilki na mnie patrzą raz z niechęcią, raz z zazdrością

Czekają co przyjdzie z karmą, a ja czekam aż dorosną
Czasem czuję się jak Mowgli, zazwyczaj wiem jak, co ugryźć
Prawo, które tutaj rządzi zapisano w Księdze dżungli